

Przetasowania w radach nadzorczych spółek komunalnych. Dyplomy Collegium Humanum w Skierniewicach

data aktualizacji: 2024.04.11 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



- Do końca czerwca zgromadzenie wspólników zatwierdza bilans oraz rachunek zysków i strat w komunalnych przedsiębiorstwach, udziela absolutorium zarządzającym spółkami (prezesom) oraz podejmuje inne istotne decyzje. Wydaje się, że w tym roku w miejskich przedsiębiorstwach dojdzie do przetasowań.
- Na cenzurowanym od dwóch lat jest przedsiębiorstwo MZK, zmiany nastąpią w spółce NAWA. Oficjalnego stanowiska prezydenta w sprawie składu rad nadzorczych przedsiębiorstw nie ma. Przypomnijmy, że zgodnie z prawem, co do zasady to prezydent miasta powołuje członków RN.

Wobec toczącego się postępowania prokuratorskiego oraz działań CBA, a także zarzutów, jakie usłyszał rektor niepublicznej uczelni oraz, jak wynika z medialnych doniesień, 32. osoby związane z CH, pytanie o Collegium Humanum zamyka rozmowy z osobami, które mogą posiadać MBA wydany przez uczelnię. Redakcji udaje się zweryfikować informacje dotyczące ośmiu osób będących członkami rad nadzorczych miejskich przedsiębiorstw.

W spółce Energetyka Ciepła dyplom MBA Collegium Humanum ma Ewelina Dadasiewicz, członek rady nadzorczej spółki. Nie udaje nam się zweryfikować informacji dot. podstawy powołania do rady nadzorczej EC przewodniczącego.

W spółce Wodociągów i Kanalizacji „WOD-KAN” studia MBA w Collegium Humanum nie były podstawą do powołania do rady żadnego z członków gremium, podobnie, gdy chodzi o Zakład Utrzymania Miasta.

W radzie nadzorczej Pływalni Miejskiej NAWA dyplom ukończenia Collegium Humanum był podstawą powołania Jakuba Olkiewicza.

W radzie nadzorczej Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej dwie osoby mają MBA Collegium Humanum - Edyta Cieślak, sekretarz urzędu miasta i Aneta Górąj.

W MZK - Krzysztof Skrobisz. W Przedsiębiorstwie Usług Renowacyjno-Konserwatorskich i Pogrzebowych „ARS” MBA CH ma przewodnicząca Aneta Górąj i Monika Szyszczyńska, dyrektor ds. sportu Ośrodka Sportu i Rekreacji w Skierniewicach. MBA pozwolił być członkiem rady nadzorczej spółki OSiR Piotrowi Jędralowi.

Kadencja członka rady nadzorczej w spółkach miasta trwa 3 lata - przypomina ratusz.

Urzednicy, z którymi rozmawiamy, zastrzegają - podnoszenie kwalifikacji jest standardową praktyką w zdecydowanej większości instytucji, a fakt posiadania dyplomu Collegium Humanum, co do zasady nie może być zarzutem wobec osoby, która ukończyła te studia.

O nieprawidłowościach w uczelni zrobiło się głośno trzy lata temu, do tego czasu wiele osób złożyło egzaminy, otrzymało potwierdzenie ukończenia studiów menadżerskich.

Nie udało nam się potwierdzić, że za podwyższenie kompetencji sekretarz miasta zapłacili podatnicy. Na pytanie o koszt studiów podyplomowych prezydenta Krzysztofa Jażdżyka, naczelnik wydziału spraw organizacyjnych, Arkadiusz Binek odpowiada: - Urząd nie płacił za MBA prezydenta miasta. Sam zainteresowany potwierdza natomiast - w 2020 r. rozpocząłem studia podyplomowe, po dwóch latach nauki i złożonych egzaminów, uzyskałem dyplom. Kto zapłacił za studia dyrektor ds. sportu Ośrodka Sportu i Rekreacji? Skoro nie ratusz, może spółka?

W czerwcu 2021 roku sekretarz skierniewickiego urzędu Edyta Cieślak skierowała do rektora Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie, Pawła Cz., stojącego dziś pod zarzutami list, którego szczególnego treść każe pytać - cui bono, lub bardziej zaczepnie - o co chodzi?

„Składam wyrazy uznania dla pracy Jego Magnificencji oraz całej kadry akademickiej Wyższej Szkoły Menadżerskiej Collegium Humanum zaangażowanej w przygotowanie oferty studiów podyplomowych Executive Master of Business Administration skierowanej do kadry zarządzającej” - czytamy w korespondencji.

Sekretarz miasta podkreśla, że uczelnia odpowiedziała na potrzeby samorządu i „doskonale sprawdziła się w trudnych pandemicznych czasach”.

Wbrew temu, co w czasie kampanii twierdził jeden z kandydatów ubiegających się o urząd prezydenta miasta, list polecający nie miał charakteru „top secret”, nie był opatrzony, bo i nie mógł być, żadną klauzulą tajności. Treść bez trudu można znaleźć w wirtualnej przestrzeni.

Pismo datowane jest na „czerwiec 2021”, niewykluczone zatem, że sekretarz urzędu Edyta Cieślak skierowała je po uzyskaniu dyplomu Collegium Humanum, zastrzec jednocześnie należy

spekulatywny charakter stwierdzenia, bo nie udało nam się dotrzeć do dyplomy Edyty Cieślak.

Pismo, o ile w warstwie treściowej nie pozostawia przestrzeni do spekulacji, o tyle treść w warstwie graficznej nastęcza pewne trudności w ocenie, gdyż druk jest kompilacją graficzną znaków uczelni i ratusza. Cieślak, podpisując korespondencję, użyła pieczętki „z upoważnienia Prezydenta Miasta”. Krzysztof Jażdżyk w rozmowie z Głosem zaprzecza, jakoby dyspozycje w sprawie wydał, podkreśla, że o treści listu polecającego dowiedział się w pytaniach redakcji. Arkadiusz Binek, naczelnik wydziału spraw organizacyjnych urzędu miasta potwierdza – poprosiliśmy urzędnika o złożenie wyjaśnień.

Poziom kształcenia w Collegium Humanum sprawdza Polska Komisja Akredytacyjna. Dyplomy MBA uczelni są uznawane. Minister nauki Dariusz Wiczorek w wywiadzie opublikowanym w Rzeczpospolitej powiedział: „To nie jest tak, że jakieś dyplomy decyzją ministra będziemy unieważniać”.

Jasne jest, że studia w warszawskiej uczelni ukończyło wiele osób ze świącznika lokalnego, wielu nie zdążyło się pochwalić zdobytym dyplomem, niewielu będzie chciało. Temat ledwie ociera się o problem jakości kształcenia i zdobywanych legalnie kwalifikacji w Polsce (i nie tylko), pokazuje patologie systemu.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/43534-przetasowania-w-radach-nadzorczych-spolek-komunalnych-dyplomy-collegium-humanum-w-skierniewicach>